W ciągu dziesięciu lat „alilujki" w Dziadówku prezentowana była twórczość następujących formacji i osób: Teatr Wiejski „Węgajty", Musik-Theater Uta Motz und Christian Bredholt, Janusz Prusinowski, Jacek Hałas, Dariusz Korbański, Jolanta Dutkoska, Schola Teatru Wiejskiego Węgajty, Piotr Piszczatowski, Józef Murawski, Teatr Studio Czyczkowy, BestKept Sekret oraz Projekt Terenowy, który przejął organizację wypraw w 1996 r.

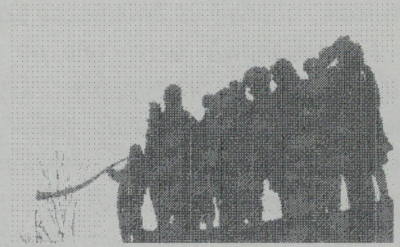

Organizatorzy wystawy: *Galeria pp. Haliny i Macieja Mackiewiczów w Przełomce*
16-427 Przerośl, wieś Przełomka, tel (087)5691571, 0-602 808346
Stowarzyszenie "Teatr Wiejski Węgajty", PROJEKT TERENOWY – Maria Łubiancewa, Erdmute Sobaszek, Wacław Sobaszek, adres: 11-042 Jonkowo, wieś Węgajty 18, tel/fax (089)5129297
Regionalny Ośrodek Kultury w Olsztynie, ul. Parkowa 1, tel. (089)5269594, fax (089)5268999
Za pomoc finansową dziękujemy FUNDACJI IM. STEFANA BATOREGO i FUNDACJI PRO HELVETIA
Fot. Na okładce: Mariusz Papierski

Teatr Wiejski w Dziadówku

czyli dziesięć lat Wypraw wielkanocnych Z Węgajt do Dziadówka i okolic 1990-2000

Zapraszamy na otwarcie wystawy w Galerii Wiejskiej w Przełomce
25 kwietnia 2000, godz...17⁰⁰

W ciemności lub za dnia, od domu do domu prowadzi droga życzliwości. Ludzie wiedzą, że przyjdziemy. Czekają. Z pól dochodzą muzyka i śpiewy – znak, że "się idzie". Śpiewając podchodzimy do domostwa. Drzwi otwierają się, ale nikt nie stoi w progu. Zaskoczeni czekamy. Moment ciszy, w końcu wchodzimy do chałupy. Dopiero w środku, nie na progu, nie w sieni, witają nas gospodarze, często starzy i samotni "bo dzieci, panie, do miasta poszły i zostawiły..." Śpiewają z nami, intonują nowe pieśni, opowiadają o smutkach i radościach. Śmieją się, płaczą. Częstują czym mogą. Do każdego przepijają "księżycówką". Kiedy chcemy wychodzić, zatrzymują nas. My jednak musimy iść do innych, którzy czekają. I tak z ciepła, wiru tańca, z dobrym słowem gospodarzy, z "dyngusikiem", z zapewnieniem, że nie zapomnimy, że za rok znów przyjdziemy – wędrujemy do kolejnego domu. Odwiedzamy wielu ludzi. Często sąsiad u sąsiada zjawia się znienacka. Chce poprowadzić nas do swego domu, "bo po nocy pobłądzić można, a nie przyjść do mnie, to nijak..." Idziemy zatem za gospodarzem, by poznać domowników i ubarwić im świąteczny czas.

Gospodarstwa rozrzucone po suwalskiej okolicy są odległe od siebie. Pokonujemy spore przestrzenie. Czasami przypadkowo trafiamy nie do dziadówkowych zagród, ale do sąsiednich wsi. Gospodarze witają nas równie życzliwie. Rzadko, ale jednak – niektóre drzwi pozostają przed nami zamknięte. Zaciągnięte zasłony, wygaszone światła bronią wstępu. Nie jesteśmy natrętni, ale odchodzimy z żalem. Wyprawa bowiem niesie tylko radość spotkań, nigdy nie przekształca się w ingerencję. Niczego nie narzucamy, nie zmieniamy zastanych zwyczajów.

Agata Rychcik , Wędrowanie z Węgajtami, "Scena" X-XI '98

W trakcie otwarcia wystawy
odbędzie się przedpremierowy pokaz
filmu Waldemara Czechowskiego o Dziadówku
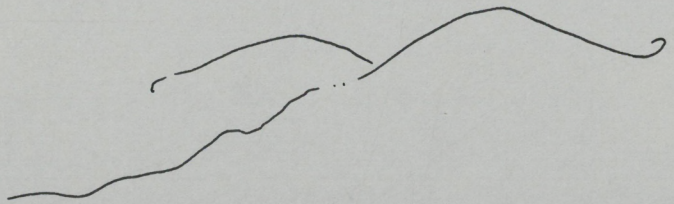
Zapraszamy